

**Wolność
równość
braterstwo —
irwale hasła
REWOLUCJI
FRANCUSKIEJ**

Dzień 14 lipca jest nie tylko dniem święta narodowego republiki francuskiej, lecz również dniem, w którym prawdziwi demokraci całego świata zwracają się myślą w kierunku Paryża na ulicach, którego przed półtora wiekiem rozległy się potężnym głosem najbardziej postępowe hasła. Na sztandarach niesionych przez lud Paryża w pochodzie pod mury Bastylii, wypisane były trzy słowa: — wolność — równość — braterstwo. Słowa te były dynamicznym ładunkiem ideowym, który rozsadził i zniszczył mury Bastylii — więzień, będącego symbolem ucisku, panującego przez wieki stuleci nie tylko we Francji lecz i w całej Europie. Rewolucja francuska była potężnym uderzeniem w zmurzałe mury porządku feudalnego, który sprowadził ilość użytkowników dóbr materialnych i kulturalnych do nielicznej garstki uprzywilejowanych arystokratów, szlachty i bankierów.

Na arenę dziejową wystąpiła nowa klasa — burżuazja, która głosiła, że każdy człowiek ma jednakowe prawo do korzystania z bogactw ziemi i dorobku ducha ludzkiego, że ludzie są sobie równi w obliczu prawa, że każdy człowiek ma prawo do pełnej wolności o sobięstwie warunkowanej jedynie dobrem społeczeństwa.

W stosunku do panujących wówczas form ustrojowych i systemów myślenia, w stosunku do obowiązujących podówczas światopoglądów — zasady rewolucji francuskiej stanowiły całkowity przewrót. To też świat ówczesny, świat królów, książąt, szlachty i wielkiej finansjery podjął z rewolucją francuską nieubłaganą walkę. Walka ta dzięki poparciu szerokich mas ludowych dla nowych haseł została wygrana przez postępową wówczas burżuazję. W miarę jednak utrwalenia swych zdobyczy burżuazja znalazła wspólny język ze swymi niedawnymi wrogami, stając się z kolei siłą hamującą postęp.

Hasła zaś rewolucji francuskiej w interesie najszerzych warstw ludzi pracy podjęła, wyrosła w ustroju kapitalistycznym zrodzonym z Wielkiej Rewolucji, klasa robotnicza, która jest odłamek nosicielem najbardziej postępowych idei i kierunków.

W chwili obecnej Francja znów atakowana jest przez siły reakcji, pragnące zepchnąć ją z drogi ideałów, które dała ludzkości. Jest to nie pierwsza próba odwrócenia Francji od drogi jej historycznego przeznaczenia. Ufni jednak jesteśmy, że lud francuski, jak już to nie raz bywało, odnajdzie swą drogę i znów zajmie miejsce w czołowie narodów, dążących wytrwale do braterstwa ludów i pełnej demokracji świata.

K. Mirski

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 189 (594)

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 14

LIPIEC 1947

CENA 3 ZŁ

Taktykę „podpalenia Reichstagu” zastosował rząd grecki dla uzasadnienia swego terroru

Grecka demokratyczna agencja prasowa podała do wiadomości, że rząd grecki w Atenach usiłuje prowokacjami i oszczerstwami uzasadnić terrorystyczną akcję, jaką prowadzi wobec organizacji lewicowych. W komunikacie ateńskim podano, że aresztowano w Atenach elementy, które przybyły do stolicy Grecji w celu wywołania powstania i dokonania zamachu stanu. Okazuje się jednak, że ponad 4 tysiące aresztowanych są stałymi mieszkańcami Aten i Pireusa. Podczas rewizji znaleziono u nich 2 rewolwery!

Nic dziwnego więc — czytamy w komunikacie — że aresztowanych bez przesłuchania deportowano.

Posel Silverman z Labour Party oświadczył korespondentowi greckiej agencji demokratycznej, że brutalność reżimu faszystowskiego w Grecji wyszła na jaw w całej swej ohydzie. Dla usprawiedliwienia swego terroru reakcyjny rząd grecki zastosował taktykę „podpalenia Reichstagu”. Wielka Brytania — powiedział posel Silverman — ponosi odpowiedzialność za to co się dzieje w Grecji.

Posel Labour Party Millington, w wywiadzie udzielonym greckiej agencji demokratycznej zaznaczył, że opinia publiczna w Wielkiej Brytanii jest oburzona masowymi aresztowaniami antyfaszystów i będzie popierać walkę o wolność, jaką w Grecji prowadzi grupa lewicowa.

Posłanka Labour Party p. Bradlock oświadczyła: „To, co się dzieje w Grecji dowodzi, że faszystyzm nie został wykorzeniony w wyniku drugiej wojny światowej, która kosztowała miliony istnień ludzkich. Wydarzenia greckie żywo przypominają wypadki, które poprzedziły we Włoszech i Niemczech zwycięstwo faszystów”.

Posel komunistyczny Gallacher, w wywiadzie udzielonym współpracownikom greckiej agencji demokratycznej, podkreślił, że rząd faszystowski w Grecji mógł dojść do władzy dzięki obecności w Grecji wojsk brytyjskich.

Grecka agencja demokratyczna poda-

ła do wiadomości, że rząd grecki nie tylko nie zwracał się z żadnymi propozycjami do kierownictwa EAM, lecz stale odmawiał wszelkich pertraktacji ugodowych z opozycją. Przedstawiciele

rządu greckiego na konferencjach prasowych, usiłując wprowadzić w błąd opinię publiczną, głoszą, obłudnie, jak czytamy w komunikacie greckiej agencji, chęć porozumienia z lewicą.

Przywódcą socjalistów francuskich Blum piętnuje terror w Grecji

PARYŻ, (PAP). — Przywódca francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum, omawiając na łamach „Le Populaire” sytuację w Grecji, ostro piętnuje terror wprowadzony przez rząd grecki i ostatnie aresztowania działaczy demokratycznych. „Za równo Organizacja Narodów Zjednoczonych, jak i liberalne koła europejskie — pisze Blum — są przekonane, że obecny rząd grecki przez stosowanie niehumanitarnych środków przemocy

zaostriża i przedłuża wojnę domową”. Blum stwierdza, że spisy osób, które zostały w ostatnich dniach aresztowane, były oddawna przygotowane. Pod pretekstem obrony przed rzekomym zamachem stanu rząd grecki pozbawił wolności wszystkich swych przeciwników politycznych i deportował ich na odległe wyspy. Obecnie w Grecji nie pozostało już nic z zagwarantowanych przez konstytucję praw.

200 tysięcy ton pszenicy dostarczy ZSRR dla Czechosłowacji

Komunikat radziecko-czechosłowacki
o pertraktacjach w Moskwie

PRAGA, (PAP). Opublikowany został specjalny rodzic - czechosłowacki komunikat, zawierający sprawozdanie z rokowań przeprowadzonych przez czechosłowacką delegację rządową w Moskwie, z odpowiednimi czynnikami radzieckimi. W czasie rozmów prowadzonych w serdecznej atmosferze, przedstawiciele rządów czechosłowackiego i radzieckiego poruszyli ważne zagadnienia dotyczące polityki zagranicznej, a zwłaszcza sprawy wzajemnych stosunków między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim. Specjalną uwagę poświęcono również problemom gospodarczym. Oba rządy postanowiły zawrzeć umowę o wzajemnej dostawie towarów na okres 5 lat. Na podstawie tej umowy Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji w r. 1948 200.000 ton pszenicy, 200.000 ton paszy karmnej, 6.000 ton nawozów potasowych, 5.000 ton nawozów azotowych, 20.000 ton bawełny, nasiona olejne, groch, soczewicę, wełnę, rudę żelazną, manganową i chromową i t. p. w zamian za szyny kolejowe, lokomotywy, urządzenia dla przemysłu obuwianego i cukrowniczego, bydło, cukier, obuwie, tekstylia i inne wyroby.

40% całej pomocy USA mają otrzymać Niemcy Przewidziana pomoc dla Niemiec w planie Marshalla

NOWY JORK, (PAP). Poświęcony sprawom międzynarodowym tygodnik „World Report” obliczył, ile musi kosztować Stanów Zjednoczonych realizacja planu Marshalla w odniesieniu do krajów zachodnioeuropejskich. Obliczenie to jest bardzo charakterystyczne, ponieważ czołowe miejsce zajmują w nim

Niemcy, jako klucz do odbudowy gospodarczej zachodniej Europy. Obliczenia, oparte na statystyce handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych i na produkcji krajów zachodnioeuropejskich, wskazują, że pomoc amerykańska na przestrzeni 4 lat nie powinna przekroczyć 8 miliardów dolarów. Niemcy będą

potrzebowały około 40% całej pomocy amerykańskiej, czyli 3.200 milionów dolarów, z czego przeszło połowę w 1948 roku. Niemcy będą potrzebowały 1.700 milionów dolarów w 1948 r., miliard w 1949 r. i 500 milionów dolarów w 1950 roku. „World Report” podkreśla, że fakt tak wielkiej pomocy dla Niemiec usprawiedliwiony jest tym, że odbudowa Niemiec wpłynie korzystnie na gospodarkę całego kontynentu europejskiego.

Wysokie odznaczenia dla członków Radzieckiej i Mieszanej Komisji dla badania zbrodni niemieckich

WARSZAWA, (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej udekorował w Belwederze Złotymi Krzyżami Zasługi przedstawicieli Nadzwyczajnej Radzieckiej Komisji dla badania niemieckich zbrodni wojennych oraz członków Mieszanej Komisji Radzieckiej Komisji dla badania zbrodni niemieckich: gen. Dymitra Kudriawcewa i prof. Michała Awdiejewa. Obaj udekorowani jak również odznaczni Złotymi Krzyżami Zasługi Radosław Karasow i Wiktor Prozorowski przybyli do Polski bezpośrednio po oswobodzeniu Chełma i Lublina i tam rozpoczęli swe prace od zabezpieczenia i zbierania obozu na Majdanku. Pracując na terenie naszego kraju, delegaci radziecy przyczynili się w wielkim stopniu do ujawnienia rozmiarów zbrodni niemieckich, popełnionych na żołnierzach polskich i radzieckich jak i na ludności cywilnej. Im też zawdzięczać należy odkrycie szeregu nieznanych przed tym miejsc kaźni.

Projekt nowego kalendarza

NOWY JORK, (PAP). Organizacja Narodów Zjednoczonych odbędzie wkrótce dyskusję nad sprawą nowego kalendarza. Obecny kalendarz, zwany gregoriańskim, został wprowadzony przez papieża Grzegorza XIII w 1582 roku. Jest on niewygodny dla uczonych i posiada liczne wady z punktu widzenia buchalterii, gdyż liczba dni w miesiącach jest nierówna, a tygodnie i miesiące nie pokrywają się nawzajem. Poza tym wiele komplikacji wprowadzają lata przestępne. Sprawa zmiany kalendarza była już omawiana przez Ligę Narodów, przez angielską Izbę Gmin, przez Kongres amerykański i przez prawie wszystkie parlamenty świata. Proponuje się wiele reform bardziej lub mniej udanych. Do sekretariatu ONZ wpłynęło 500 wniosków, z których Narody Zjednoczone rozpatrzają jedynie 12 projektów. Jeden z projektowanych kalendarzy dzieli rok na 13 czterotygodniowych miesięcy po 28 dni każdy. Rok wg tego projektu miałby 364 dni. 13-ty miesiąc nosiłby nazwę „sol” i przypadałby między czerwcem a lipcem. Inny projekt przewiduje, że rok składa się z 4 równych kwartałów, przy czym pierwszy miesiąc kwartału ma 31 dni, a następne po 30. Każdy kwartał ma 13 równych tygodni — rozpoczyna się w niedzielę, a kończy w sobotę. 365-ty dzień roku nie ma ani daty, ani nazwy i jest uważany za święto.

Migawki z sali sądowej

Odroczenie procesu „Liceum” do 15 bm.

Toczący się od kilku dni przed Sądem Wojskowym proces grupy szpiegowskiej działającej pod kryptonimem „Liceum” został w sobotę przerwany, po ukończeniu postępowania dowodowego. W ostatnim dniu przed przerwą, przewinął się przed stołem sędziowskim korowód świadków, sprawozdawczych z własnych spraw. Jeden po drugim wchodzi pod konwojem młodzi ludzie, których zachowanie i bardzo niejasne zeznania dowodzą, iż mają wiele na sumieniu i nie chcą przy sprawie Sadowskiej i towarzyszy, obciążać się smutną prawdą, że żyli z rabunku, która wydaje się być oczywista.

Najbardziej drażliwym pytaniem prokuratora, które peszy świadków jest ustalenie ich zawodu i źródeł do chodów. Gdy sprawa zahacza o udział w napadach rabunkowych woła uchylać się od odpowiedzi. Obrońcy usiłują wybielić swych klientów, a świadkowie nawet odwołują raczej zeznania na ich niekorzyść, zwłaszcza gdy wchodzi w grę tak drażliwy moment jak podział zdobytej gotówki czy sprzętu.

„W jaki sposób dzieliliście łupy?” pyta przewodniczący. Odpowiedź świadka Olkieskiego jest zupełnie nieoczekiwana. — Naturalnie gorączkowo.

Po tym okazuje się, że oskarżony Atminis, brał udział w wyprawie, a dążąc do usprawiedliwienia go pytanie obrońcy — wywołuje taką charakterystyczną oskarżonego ze strony świadka. — Owszem broń miał, ale jej nie używał, gdyż nie było ku temu potrzeby. Innej odpowiedzi spodziewał się prawdopodobnie adwokat.

Oskarżony Sadowski, stracił swoją początkową pogodę ducha i wyraża nie jest przygnębiona. Wykretnie i nieudolnie zeznania świadków, nie są dla niej miłe. Co chwila odwraca głowę w stronę okna i stara się nie patrzeć w kierunku badanych. Czasem odwraca się do sali, szukając spojrzenia kogoś ze swej rodziny, po tym spuszcza głowę i obejmuje ją obydwojema rękami.

W przeciwieństwie do pierwszego dnia wszyscy oskarżeni są milczący i przygnębieni. Jedynie Korolkiewicz o którego osobę najczęściej dzisiaj zahaczają opowiadania świadków, pyta ich od czasu do czasu, starając się akcentować to, że nie należeli oni do organizacji.

Z bocznymi drzwiami żołnierz uzbrojony w automat wprowadza następnego świadka — Niedziela. Jest to szczupły blondyn ubrany w gruby popielaty sweter.

Mówi niewyraźnie, ścisząc do znuż podnosząc głos. Ma lat 24, nie ma żadnego zawodu, a o oskarżonym Korolkiewiczu mówi — Szczerzy. Trudno coś zrozumieć z jego zeznań, chwilami przybiera intonację mówcy, po to tylko, aby w połowie zdania urwać i stanąć milczący ze zwieszoną głową. Wreszcie pod wpływem wyczekującego spojżenia przewodniczącego, oświadcza głośno. „Ciężko mi mówić, nie mogę i nie chcę oskarżać ani przyjaciela, ani siebie”. W dalszych zeznaniach trzyma się już tej linii postępowania i zamiast kluczyć „odpowiedzią”, uchyla się od niej.

W czasie zeznań Niedzieli, nie brak też momentów, w których nawet oskarżeni lekko się uśmiechają. Po stereotypowym pytaniu przewodniczącego, czy na ławie oskarżonych nie ma świadek kogoś z rodziny, Niedziela bacznie przygląda się ławie obrony, biorąc adwokatów za podsądnych i stwierdza z całą stanowczością, że nie.

Następny i ostatni już świadek to Paweł Kosk, lat 21. Jest opanowany, lecz mimo to widać u niego zdenerwowanie, odnosi się wrażliwie, że woli nie mówić nic co by mogło być oskarżonemu, czy jemu zaszkodzić. Początkowy zamiar rzucania ogólnych frazesów o tym, że nie powinno się krwi przelewać, że wszystko i tak ustabilizuje się drogą ewolucji zostaje w pewnym momencie przez świadka zaniechany i na większość pytań odmawia odpowiedzi. — Będę mówił na swojej sprawie, teraz nie ma potrzeby.

Jakubisiak, siedzący w drugim rzędzie oskarżonych, jest podobnie jak i inni jego współtowarzysze, niespo-

kojny. Zacięra co chwila ręce i szybko miarowo porusza długimi suchymi palcami. Na sali jest niewiele osób, nawet rodziny nie przyszły tak licznie jak dotąd. O jedenastej kończą się zeznania, a przewodniczący monotonnym głosem odczytuje numery dowodów rzeczowych. Sprawozdawcy sądowi pakuja powoli swoje notatki i teczki. Niektórzy zagłębiają się w czytaniu gazet. W pewnej

chwili przewodniczący zadaje kilku oskarżonym pytania dotyczące posiadanych w czasie aresztowania przez nich pieniędzy — przeważnie dolarów. Sadowski z wypiekami na bladej twarzy oświadcza, że były to dolary andersowskie. Nie wiadomo czy to zmieszanie pochodzi z powodu nieoczekiwanego i szybkiego pytania, czy też ze względu na pochodzenie pieniędzy. Po przyjęciu przez kom-

plet sędziowski, dodatkowych papierów złożonych przez obrońców, będących stwierdzeniem, że w czasie okupacji oskarżeni sprawowali się nie-nagannie. Sąd zamyka przewód, ustalając następne posiedzenie na dzień 15 bm. Sala pustoszeje, a oskarżeni w ciszy siedzą na swych miejscach, oczekując na wyprowadzenie ich do stojącego przed gmachem sądu samochodu. W.

Czwarty dzień procesu „Liceum”

Oskarżona Błaszczuk ściśle słuchała rozkazów

W czwartym dniu procesu zeznaje osk. Błaszczuk. Rozpoczęła ona pracę w konspiracji w r. 1943, mając lat 18. Oświadcza ona, że stanowisko jej było małe, podlegała ściśle rozkazom swoich władz i nie orientowała się w ich pobudkach politycznych. Pracowała jako łączniczka, materiały przewoziła w walizce o podwójnym dnie. W końcu zeznała osk. stwierdza, że chciała zerwać z pracą konspiracyjną i zacząć uczyć się, nie mogła

jednak wyciąć się, podlegała bowiem rozkazom. Wyzekiwiała na moment ujawnienia się, by rozpocząć legalne życie.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Św. Olesiak spotkał się z osk. Karolkiewiczem w oddziale partyzanckim, z konspiracją zerwał w styczniu 1946 r. Ustala on okoliczności napadów na szosie Szeztyno - Olsztyn, w Grochowie i na Marszałkowskiej w

Warszawie, kiedy zrabowano samochód.

Św. Niedziela był często u osk. Karolkiewicza, ale nie prowadził z nim rozmów na tematy organizacyjne. Uchylił się od odpowiedzi na pytania dotyczące napadów.

Św. Kosk nie wnosi do sprawy nie istotnego.

Na tym przewód sądowy został zamknięty. We wtorek będą przemawiały strony.

Konferencja paryska pod znakiem polityki faktów dokonanych

Paryski korespondent agencji Tass w komentarzu, poświęconym konferencji paryskiej, podkreśla, że ostatnie wiadomości potwierdzają obawy, iż konferencja paryska będzie miała charakter formalny. U-

czestnicy jej nie będą mogli brać udziału w dyskusji, ani nie będą mieli wpływu na przebieg narad, które toczyć się będą wedle planu z góry ułożonego. Konferencja potrwa prawdopodobnie nie więcej niż 3

dni, i ograniczy się do zagajenia Bidault i Bevin oraz do kurtuazyjnych przemówień kierowników rozmaitych delegacji. Organizatorzy konferencji zmierzają do tego, aby jak najszybciej powołać do życia Komitet Współpracy, którego zakres działania został już ustalony z góry. Konferencja paryska stanowić będzie przykład zjazdu międzynarodowego bez dyskusji, bez wymiany zdań, innymi słowy — bez demokratycznej procedury. Rzecz oczywista, — kończy korespondent Tass swe uwagi — że konferencja taka nie może dać praktycznych wyników i musi prędzej czy później doprowadzić do fiaszka całego planu, opracowanego pod patronatem Stanów Zjednoczonych i obliczonego na realizowanie zasad polityki faktów dokonanych.

Rygorystyczne warunki pomocy amerykańskiej dla Turcji

WASZYNGTON, (PAP). Stany Zjednoczone i Turcja podpisały 11 bm. umowę w sprawie pomocy amerykańskiej w wysokości 100 milionów dolarów. Umowa, podpisana w Ankarze przez ambasadora amerykańskiego Edwina Wilsona i tureckiego ministra spraw zagranicznych Hasan Saka, stwierdza, że: 1) rząd turecki zapewni Wilsonowi, który będzie kierownikiem misji, zarządzającej funduszem, „wszelką pomoc i ułatwienia, jakich będzie potrzebował, jak np. raporty, informacje, obserwacje, dotyczące wykorzystania i postępu udzielonej pomocy”. 2) Rząd turecki musi opublikować szczegółowy program użytkowania otrzymanych sum. 3) Turcja nie może przekazać jakiegokolwiek sprzętu, zakupionego z uzyskanych funduszy, komukolwiek bez zgody Stanów Zjednoczonych. 4) Turcja nie może wykozystać otrzymanych funduszy na spłatę swych zobowiązań. 5) pomoc może być cofnięta: a) jeśli Turcja tego zażąda, b)

jeśli rząd amerykański tak postanowi, lub c) jeśli Rada Bezpieczeństwa lub Generalne Zgromadzenie ONZ zdecydują, że akcja ze strony Narodów Zjednoczonych czyni zbędną pomoc Stanów Zjednoczonych.

Kłopoty dewizowe Anglii nie rozwiązane przez pożyczkę USA

LONDYN, (PAP). Jak wiadomo, z dniem 15 lipca obowiązywać będzie na rynku międzynarodowym zasada wolnej wymiany funtów szterlingów na dolary i inne waluty. Oznacza to, że kontrahenci Anglii będą mogli wymieniać na dolary i inne waluty, wszelkie należności w funtach szterlingów, otrzymane za eksport do Wielkiej Brytanii. Stany Zjednoczone, udzielając Anglii pożyczki, postawiły za warunek, by bariery walutowe, które Anglia ustanowiła w czasie wojny, zostały zniesione. Anglia musiała się zastosować do tego warunku, lecz prasa brytyjska prze-

widuje, że wywoła to wielkie trudności i utrudni sytuację Wielkiej Brytanii na międzynarodowym rynku pieniężnym. Niektóre dzienniki podkreślają, że w ten sposób większa część pożyczki udzielonej przez Stany Zjednoczone, powróci w bardzo szybkim czasie do Ameryki, Anglia ma poważne długi wobec swych dominiów oraz Indii i Egiptu.

Kraje te, rozporządzając wielkimi sumami w funtach, będą mogły je zamienić bez ograniczeń na dolary i zwiększyć znacznie swój import ze Stanów Zjednoczonych. W ten sposób dolary pożyczone Wielkiej Brytanii powrócą do Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem dominiów i innych klientów brytyjskich.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała w związku z tym amerykańskie ministerstwo skarbu, że od zasady wolnej wymiany funtów szterlingów na dolary będą istniały pewne nieliczne wyjątki. Między innymi, Wielka Brytania nie widzi możliwości stosowania tej zasady do Indii, które są najważniejszymi wierzycielami Wielkiej Brytanii.

Przegląd prasy

Podatek gruntowy i walka z drożyzną

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

omawiając rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie częściowego spłacania podatku gruntowego zbożem wskazuje, że dla chłopów możliwość uiszczenia części podatku w zbożu jest korzystna.

„Bardzo istotną cechą rozporządzenia rządowego jest zróżnicowanie płatników podatku gruntowego w zależności od przychodu zboża w ich gospodarstwie. Chłopi, których gospodarka ma przeciętny przychód do 40 kwintali rocznie, zazwyczaj nie mają zboża na sprzedaż i tych rząd zwalnia od obowiązku płacenia w naturze. Tych zaś rolników, którzy mają przeciętny przychód od 40 — 60 kwintali, a więc przeznaczają część zboża na sprzedaż, obowiązuje zapłacenie połowy drugiej raty podatku w naturze. Wreszcie ci rolnicy, którzy mają ponad 60 kwintali przychodu muszą zapłacić w zbożu całą drugą ratę podatku gruntowego. W tej grupie płatników mieści się również ta część wsi, która próbowała zatrzymać zboże jako lokatę kapitału i jako przedmiot paski, licząc na zwiększenie cen po zbiorach. Będzie tedy rzeczą najsluszniejszą, jeżeli ci za możniejsi rolnicy pokryją całość podatku w zbożu.

Uchwała rządowa zawiera jeszcze jeden b. słuszny i sprawiedliwy przepis, a mianowicie, że opieszali płatnicy będą musieli całość podatku uiszczyć w zbożu. Nie można bowiem zrównać w prawach sumiennego płatnika z niesumiennym, uchylającym się od wykonania elementarnego obowiązku obywatelskiego względem swego państwa i swej gminy. Przepis ten ma jeszcze dla tego szczególną wymowę, że w liczbie niesummiennych obywateli i opieszalszych płatników podatku gruntowego znajduje się najwięcej zamożnych rolników, tych właśnie, którzy, chowając zboże na pasek, przysporzyli naszemu społeczeństwu dużo kłopotów i przyczynili się do nieusprawiedliwionej wyżki cen podczas tegorocznego przedwzrostu.

Całość uchwały rządowej idzie zatem po linii zróżnicowania interesów poszczególnych warstw chłopskich.”

Tego rodzaju pociągnięcie jest jednym ze środków w walce z drożyzną na odcinku zbożowym.

W akcji antydrożyznianej stosowano pewne chwytły doraźne, natury administracyjnej. Prócz tego starano się wpłynąć na spekulację odpowiednią polityką podatkową. Obie metody już wydają rezultaty.

Jest jeszcze jedna metoda — gospodarcza — obliczona na dłuższy okres, ale i ona już wykazuje swoje skutki. Pisz o tym



„Już dziś widać prawidłowy strumień zamiarów lokowania kapitałów prywatnych produkcyjnie. Już dziś widać nastawienie na konieczność normalnego, kupieckiego konkurencyjnego z rozwijającymi się detailcznym handlem sektorów publicznych.

Szkodliwy przekonali się że szkodnictwo nie ujdzie bezkarnie. Stało się ono zbyt ryzykowne. Spożlewany nadmierny zysk przestał równoważyć koszty premii za ryzyko. Zresztą konsument nie chce i nie może premii tej płacić, bo stała się ona za wysoka. Zysk niższy, ale za to legalny, jest dziś dostatecznie atrakcyjny. Kapitał prywatny z coraz większym zaufaniem zaczyna się odnosić także do możliwości umiarkowanego, ale pewnego zysku z inwestycji nie-handlowych. Naciąg popytu na rynku artykułów pierwszej potrzeby zmalał. Spekulacyjna grabież cen ze strony podaży oblaźnia się i stała się. Rynek znajduje równowagę

Likwidacja band UPA w rzeszowskim

RZESZÓW, (PAP). Dzięki energicznej akcji wojska rozgromiono zorganizowane bandy UPA we wschodnich powiatach woj. rzeszowskiego. W rejonie północnym województwa akcja oczyszczająca dobiega końca. Pozostałe niedobitki tepione są

z wielkim sukcesem przez drużyny ORMO. W ostatnich dniach dowódca grupy operacyjnej odznaczył kilkunastu żołnierzy wysokimi odznaczeniami wojskowymi za bohaterstwo i odwagę w akcji likwidacji przesiłki bandom UPA.

SPORT

Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce rozpoczęte

W Warszawie na stadionie W. P. rozpoczęły się XXIII mistrzostwa Polski w lekkoatletyce organizowane przez W. O. Z. L. A.

Protokół nad zawodami objeli: Premier Cyrankiewicz, I. Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, Minister Oświaty — Skrzyszewski.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników, którzy w liczbie 208 reprezentowali swoje okręgi. Po wciągnięciu na maszt narodowej flagi i odegraniu hymnu państwowego rozpoczęto przedbiegi na 100 m.

Wyniki techniczne I zawodów:

100 M FINAŁ.

1. Jaraczewski AZS (Łódź), czas 11,1 sek.
 2. Rutkowski AZS (Poznań), czas 11,2 sek.
 3. Buhl HKS (Bydgoszcz), czas 11,2 sek.
- (W przedbiegu najlepszy czas na 100 m uzyskał Jaraczewski — 10,8 sek.)

400 M FINAŁ.

1. Buhl HKS (Bydgoszcz) w czasie 51,4 sek.
 2. Plaskowy (Cracovia) w czasie 51,4 sek.
 3. Puzio (Cracovia) w czasie 53 sek.
- (Czas Plaskowego lekko naciągnięty — przyszedł około 1 m w tyle).

Ciekawy przebieg miał wyścig na 1500 m., w którym dotychczasowy lider Staniszewski został zdecydowanie zepchnięty na dalszą pozycję.

1500 M FINAŁ.

1. Wliderski (Kraków) w czasie 4,13,7 sek.
2. Kwapiel (Kraków) w czasie 4,15,8 sek.
3. Staniszewski (W-wa) w czasie 4,37 sek.

WKS „SZTURM” I — OM TUR „BŁĘKITNI” 5:0 (3:0)

Onegdaj rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo C. kl. na boisku przy ulicy Okopowej. Przyniósł on zdecydowane zwycięstwo wojskowych którzy pod każdym względem górowali nad przeciwnikiem, szczególnie w linii napadu.

Bramki dla wojskowych zdobyli: Sieradzian 1, Gientek 2; Pawlikowski 2. Mecz prowadził ob. Mycek — słabo.

Zainteresowanie meczem — małe.

Piłka nożna w Związku Radzieckim

(Dokończenie).

Wkrótce po tym drużyna piłkarzy Moskiewskiego Domu Centralnego Armii Czerwonej, w skrócie zwana „CDKA”, wyjechała do Jugosławii. Pierwszy mecz drużyna „CDKA” wygrała w stosunku 4:3 ze sławną drużyną jugosłowiańską „Partyzant”. Następnie drużyna „CDKA” spotkała się w Zagrzebiu z reprezentacją tego miasta i uzyskała wynik remisowy 2:2. W trzecim spotkaniu przypadło piłkarzom „CDKA” w udziale grać w starożytnym mieście Dalmacji — Split, z bardzo silnym przeciwnikiem — z klubem sportowym „Hajduk”. Spotkanie to tym niemniej zakończyło się znaczną wygraną piłkarzy moskiewskich w stosunku 2:0.

Ostatnie spotkanie drużyna „CDKA” rozegrała z mistrzem Jugosławii — klubem „Czerwona Gwiazda”. Mecz ten przyniósł zwycięstwo piłkarzom moskiewskim z wynikiem 3:1.

3000 M Z PRZESZKODAMI.

1. Kłoda w czasie 10 min. 41,8 sek.
 2. Swiniarski w czasie 10 min. 47,2 sek.
 3. Biernat w czasie 10 min. 49,8 sek.
- Przez dłuższy czas prowadził zdecydowanie Swiniarski. Na ostatnich 400 m Kłoda zdobywa się na wielki wysiłek zajmując pierwsze miejsce.

10.000 M FINAŁ.

1. Kielas (Gdańsk) w czasie 35 m. 26 sek.
 2. Płotkowiak (Poznań) w czasie 33 m. 49 sek.
 3. Włócek (Kraków) w czasie 34 m. 2 sek.
- Zwycięzca prowadził bieg od startu do mety.

BIEG 110 M PRZESZKODAMI.

1. Adamezyk (Wrocław) w czasie 15,8 sek.
2. Pawłowski (Wrocław) w czasie 17 sek.
3. Drnecki (Pomorze) w czasie 17 sek.

(Zwycięzca uzyskał najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji).

SKOK WZWYŻ.

1. Zwoliński wys. 175 cm.
2. Kuźmicki wys. 170 cm.
3. Gierutło wys. 170 cm.

SKOK W DOL.

1. Adamezyk (Poznań) 6 m. 98 cm.
2. Kuźmicki (Wrocław) 6 m. 79 cm.
3. Pawłowski (Wrocław) 6 m. 60 cm.

RZUT KULĄ.

1. Lomowski (Gdańsk) 14 m. 55 cm.
2. Gierutło (W-wa) 14 m. 25 1/2 cm.
3. Prywer (Łódź) 13 m. 88 cm.

RZUT DYSKIEM.

1. Lomowski (Gdańsk) 43 m. 85 cm.
 2. Gierutło (W-wa) 40 m. 91 cm.
 3. Prywer (Łódź) 39 m. 98 cm.
- Utrzymujący hegemonię w rzutach Gierutło, ustąpił miejsca gdańszczaninowi.

Wyniki z drugiego dnia zawodów lekkoatletycznych, podamy we wtorkowym numerze naszego pisma.

Lublinianka przegrała 2:1 z WMKS-em

po grze bardzo zaciętej. Inne wyniki o wejście do Ligi przed stawiają się następująco:

RKU — Cracovia 1:1,
Rymer — Radomiak 8:2,
Garbarnia — Olsztyn 6:0.

WKS „Szturm” — ZZK Dęblin 1:0

W meczu o mistrzostwo klasy „B” „Szturm” odniósł nikłe zwycięstwo w stosunku 1:0. Sprawozdanie z tego meczu podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Wyścig kolarski w Lublinie

Pod protektorem Wojewody Lubelskiego odbędzie się Wielki Wyścig Kolarski na trasie Chełm — Krasnostaw — Lublin, organizowany przez L. T. K. oraz Red. „Sztandar Ludu”.

Dla uczestników tego wyścigu przewidziane jest wiele cennych nagród jak: wielka nagroda Ob. Wojewody; nagroda Starosty Powiatowego; Red. „Sztandar Ludu”; Nagroda Lub. Tow. Kolarskiego oraz wiele cennych nagród znanych firm: Radzyński, Magierski, Krak, Krychowski, Sielski, Łyczki, Bojarski, Kalinowski i innych.

Zgłoszenia przyjmuje Lub. Tow. Kolarskie, ul. Cyrylicza nr. 3, F-ma Tuora.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Lublinie sprzeda w drodze ustnej licytacji publicznej szereg ruchomości poniemieckich, a m. in. kilkamasyzyn rolniczych, butle tlenowe, około 3000 kg drutu, kilka motorów elektrycznych, kilka tysięcy szkielek do lamp gazowych, narzędzia kowalskie oraz wiele innych ruchomości różnego zastosowania.

Ruchomości są do obejrzenia w magazynie O. U. L. przy ul. Dominikańskiej nr 1 w dniach 23, 24 i 25 lipca br. od godz. 10—12 w południe, w terminie wcześniejszym po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Wydziału Powierniczego, Królewska 15.

Licytacja odbędzie się dnia 26 lipca 1947 r. o godzinie 10-tej rano na terenie magazynu O. U. L.

Nabywca obowiązany jest uścić natychmiast należność za nabyte ruchomości. Do ceny nabycia dolicza się 10% tyt. kosztów oszacowania, opłaty manipulacyjnej i skarbowej.

557

Dyrektor

(—) J. LEBEDOWICZ

PRZETARG

Wojskowe Przedsiębiorstwo Elewator i Młyny w Lublinie, ul. Wroclowska 9 ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie wagi o udźwigu 15 ton do ważenia samochodów i wozów, z wybudowaniem fundamentu, drewnianej budki nad wagą i daszku nad pomostem wagi wraz z montażem i pierwszą legalizacją.

Bliższe informacje można otrzymać na miejscu w Lublinie ul. Wroclowska Nr 9.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wagę” należy składać do dnia 1 sierpnia br. pod adresem jak wyżej, przy czym do oferty należy dołączyć kwit na przekazanie na nasze konto w I Urzędzie Izby Skarbowej w Lublinie na r-k Wydz. Fin. D. O. W. VII 2% wadium oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 sierpnia br. godz. 9-ta rano w biurze przedsiębiorstwa.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie całego przetargu.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

GINNAZJUM i Liceum Ogólnokształcące M. Sobolewskiej w Lublinie 1-go Maja nr 10. Kancelaria czynna codziennie w godz. 9 — 12, 2. Do klasy 1. gimn. przyjęcia bez egzaminu na podstawie świadectwa ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej. 537

DYREKCJA Żeńskiego Gimnazjum i Liceum W. Arciszowej zawiadamia, że zapisy do klasy pierwszej gimn. kancelaria szkoły przyjmuje od godz. 10—13. Kapucyńska 6. 552

PORADY LEKARSKIE

DR WOLF KLIMBURD choroby skórno-weneryczne, Krak. Przedm. 12 wejście Przechodnia 1/2. 423

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ maszyny do pisania walizką. Lublin, 1-go Maja 29/21. 570

ROZNE

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podan, Krak. Przedm. 34. 311

PROSZĘ Obywatela, który wyciągnął ni dokumenty nr. VII, 47 w Orbisie o zwrócenie mi dowodów za wynagrodzeniem, żadnego użytku nie zrobię. Proszę o porozumienie telefoniczne 37-15 ewentualnie doręczenie dokumentów na adres Lubartowska 8 m. 10. 567

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione zielone prawo jazdy, wydane przez Urząd Samochodowy Lublin na nazwisko Czar. Antoni. 562

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną, prawo jazdy na nazwisko Baranowski Jan. 564

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez DOW 7 na nazwisko Kuca Irena. 568

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, książeczkę wojskową, legitymację UMCS i PKP i inne na nazwisko Żurakowski Adam. 565

UNIEWAŻNIAM skradzioną pozwoleń na posiadanie broni Nr 4406 TT, legitymację partyjną Nr 833, legitymację Związku Zawodowego, legitymację służbową Nr 56 oraz zaświadczenie Miejskiego Komitetu PPR na nazwisko Kuperman Mojżesz. 566

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę dowód osobisty, kolejowy wydany przez DOKP Lublin i kwity żywnościowe na nazwisko Krawiec Stefania. 559

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę i kwity żywnościowe na nazwisko Filipowicz Bronisława, zam. Zamojska nr. 20. 561

KOT Józef, ur. 1903 r. zam. gm. Ra kofupie unieważnia kennkartę. 574

GRAD Marian unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość oraz legitymację służbową firm Bata. 575

TARZANOWSKI Jan unieważnia kartę rejestracyjną i dowód osobisty wydany przez gm. Rejowiec oraz orzeczenie na gospodarstwo wydane przez PUR Łódź. 487

SLISZCZYK Maria, zam. gm. Rejowiec unieważnia legitymację nauczycielską wydaną przez Inspektorat Szkolny w Chełmie. 578

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin, oraz różne kwity podatkowe na nazwisko Łoboda Stanisław, zam. Uniszów, gm. Konopnica. 563

SMOLINSKI Stanisław ur. 1921 r. unieważnia zaświadczenie o zwolnieniu z wojska i dokumenty inwalidzkie. 575

BUZAK Piotr unieważnia orzeczenie na gospodarstwo Nr 8263 wydane przez PUR Chełm oraz książeczkę wojskową. 576

LAO Władysław ur. 1924 r. zamiesz. kały w Chełmie unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd m. Chełma. 577

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedm. 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, A — 14055.

Administracja 20-51, Ekspedycja 35-90, Konto czekowe nr. II.445, Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie Zamojska 12

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.